

Sygn. akt: *IC 1462/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Sznura

po rozpoznaniu na rozprawie protokolowanej przez sekr. sąd. N. K. w dniu 27 kwietnia 2016 r.

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) **Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani w G.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki A. K. na rzecz pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani w G. kwotę 180 zł (stu osiemdziesięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka **A. K.** wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) **Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani w G.** kwoty 1.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że do 1988 r. była członkiem pozwanej Spółdzielni. Najpóźniej do 1975 r. w celu uzyskania przydziału spółdzielczego lokalu mieszkalnego u pozwanej, wniosła pełny wkład mieszkaniowy. W zakresie kwoty 18.500 zł starych złotych wkład został pokryty przez powódkę z pożyczki udzielonej z (...). Do chwili ustania członkostwa w 1988 r. nie mogła swobodnie dysponować zgromadzonymi na koncie Spółdzielni środkami pieniężnymi. Dopiero od połowy 1988 r. (...) Związek Budownictwa Mieszkaniowego przywrócił swobodę dysponowania wskazanymi środkami. O powyższej możliwości nie została poinformowana. Nigdy nie została jej przedstawiona propozycja przydziału spółdzielczego lokalu mieszkalnego. (...) listopada 1988 r. powódka została wykreślona z rejestru członków spółdzielni z uwagi na wyjazd w 1979 r. poza granice kraju oraz wymeldowania na pobyt stały do RFN w 1986 r. Nie została jednak pouczona o możliwości jej zaskarżenia oraz o skutkach niezachowania terminu do wniesienia odwołania, jak również o obowiązku pozwanej do zwrotu uiszczonego przez powódkę wkładu mieszkalnego. Powódka podjęła działania zmierzające do ponownego włączenia jej w poczet członków spółdzielni, jednakże bezskutecznie. W odpowiedzi na pismo powódki z 30 grudnia 1992 r. pozwana wskazała, że posiada ona na koncie Spółdzielni pożyczkę z (...) w wysokości 18.500 zł i udział w kwocie 500 zł, jednakże uległy one przedawnieniu. Zdaniem powódki informacja odnośnie przedawnienia wprowadziła ją w błąd co do możliwości dochodzenia zwrotu ww. kwot. Argumentowała, że art. 29 §1 prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym w dacie pisma, na mocy art. 211 ww. ustawy nie znajdował zastosowania do wkładów mieszkaniowych i budowlanych. Działania pozwanej powódka uznała za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Podnosiła, iż działała w zaufaniu do przedłożonych jej informacji i pouczeń. Pismem z 02 lipca 2015 r. wezwała pozwaną do zwrotu wkładu mieszkaniowego, jednakże bezskutecznie. Zdaniem powódki dopiero z chwilą wezwania pozwanej do zwrotu wkładu mieszkaniowego, zgłoszenia roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego, stało się ono wymagalne i rozpoczął bieg 10 – letni termin jego przedawnienia. Argumentowała, że z uwagi na treść stosunku prawnego łączącego strony oraz treść ustawy regulującej w owym czasie ten stosunek, do chwili wezwania do zapłaty pozwanej nie ziścił się moment, od którego powódka mogłaby w najwcześniejszym możliwym terminie żądać wykonania analizowanego zobowiązania przez pozwaną

Spółdzielnię. Jako podstawę prawną swego roszczenia powódka powołała przepis (...) ⁽¹⁾§§1 i 3 k.c. Dochodzona kwota w ocenie powódki nie wyczerpuje jej roszczenia o zwrot zwaloryzowanej kwoty przedmiotowego świadczenia. Wynosi ono w ocenie powódki na dzień wniesienia pozwu 19.140 zł, przy przyjęciu, jako współczynnika waloryzującego wysokość przeciętnego miesięcznie wynagrodzenia w dacie wniesienia wkładu mieszkaniowego (kwota 18.500 starych złotych stanowiła 4.72 przeciętnego wówczas wynagrodzenia, tj. 3.913 zł iloczyn współczynnika i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku 2015 r. 4.054,89 zł).

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniosła, że roszczenie o zwrot wkładu mieszkaniowego lub budowlanego pomiędzy 16 września 1982 r. („data wejścia aktualnie obowiązującego prawa spółdzielczego”), a 19 sierpnia 2015 r. (data wniesienia pozwu), przy uwzględnieniu treści art. 118 k.c., przedawniło się po upływie 10 lat od daty ustania członkostwa (od 16 września 1982 r. do 15 grudnia 2000 r. oraz 3 lata od 16 grudnia 2000 r. do chwili obecnej). Zdaniem pozwanej uchwała o wykreśleniu powódki ze spółdzielni jest prawomocna, a powódka została prawidłowo pouczonej o jej treści i sposobie wniesienia odwołania. Wskazywała również, że powódka uiściła jedynie 20% wysokości wkładu mieszkaniowego. Według pozwanej członek spółdzielni mógł swobodnie dysponować wkładem mieszkaniowym w części spłaconej pożyczki, nie spłacona jej część podlegała zwrotowi na rzecz pożyczkodawcy. Zatem roszczenie o zwrot wpisowego przedawniło się na podstawie art. 29 §1 prawa spółdzielczego 04 listopada 1991 r., natomiast roszczenie o zwrot zaliczek na wkład budowlany przedawniło się na podstawie art. 118 k.c. i art. 29 §1 oraz 211 prawa spółdzielczego 04 listopada 1998 r. Za bezzasadne uznała twierdzenia powódki o bezterminowości roszczenia o zwrot wkładu mieszkaniowego. Zdaniem pozwanej bieg przedawnienia o zwrot wkładu mieszkaniowego – zaliczki na wkład mieszkaniowy rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, zgodnie z art. 29 prawa spółdzielczego, a więc od daty uprawomocnienia się uchwały nr 123/88.

W piśmie procesowym z 17 grudnia 2015 r. powódka wskazała m.in., że dochodzone przez nią roszczenie dotyczy de facto roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego. Zatem zarówno wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak początek biegu przedawnienia tych roszczeń należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. do 1988 r. była członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani w G..

Okoliczność bezsporna .

W celu uzyskania przydziału spółdzielczego lokalu mieszkalnego w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani w G. A. K. wniosła w latach siedemdziesiątych XX wieku wkład mieszkaniowy.

W zakresie kwoty 18.500 zł starych złotych wkład został pokryty przez A. K. z pożyczki, udzielonej z (...)

Dowody: pismo z 05 maja 1978 r., k. 18; pismo z 30 maja 1978 r., k. 19; pismo z 14 kwietnia 1993 r., k. 20; zeznania powódki A. K., k. 116-118.

(...) listopada 1988 r. A. K. została wykreślona z rejestru członków spółdzielni z uwagi na wyjazd w 1979 r. poza granice kraju oraz wymeldowania na pobyt stały do RFN w 1986 r.

Dowody: uchwała nr 123/88, k. 17; pismo z 04 listopada 1988 r., k. 21; zeznania powódki A. K., k. 116-118.

A. K. pismem z 30 grudnia 1992 r. wystąpiła do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani w G. o informację w zakresie wysokości wkładów na koncie Spółdzielni.

Dowód: pismo z 30 grudnia 1992 r., k. 22.

W odpowiedzi pismem z 14 kwietnia 1993 r. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowlani w G. poinformowała A. K., że posiada ona na koncie Spółdzielni pożyczkę z (...)w wysokości 18.500 zł i udział w kwocie 500 zł, jednakże uległy one przedawnieniu.

Dowody: pismo z 14 kwietnia 1993 r., k. 20; zeznania powódki A. K., k. 116-118.

Pismem z 02 lipca 2015 r. A. K. wezwała (...) Spółdzielnię Mieszkaniową Budowlani w G. do wskazania wysokości zgromadzonych i zwaloryzowanych na dzień otrzymania wezwania sum wpłaconych przez A. K. na wkład mieszkaniowy wraz z kwotą uiszczonego przez nią udziału członkowskiego. Jednocześnie wniosła o zwrot tak ustalonych sum, jednakże bezskutecznie.

Dowody: pismo z 02 lipca 2015 r., k. 25-28; pismo z 06 lipca 2015 r., k. 23-24; zeznania powódki A. K., k. 116-118.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako przedawnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie załączonych dokumentów. Wskazać należy, że prawdziwości i wiarygodności tych dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała.

Sąd w swych ustaleniach oparł się na zeznaniach powódki w zakresie znajdującym potwierdzenie w zgromadzonym materiale w sprawie, które uznał za spójne i logiczne.

Roszczenie zgłoszone przez stronę powodową dotyczyło uiszczonego wkładu mieszkaniowego w latach siedemdziesiątych XX wieku. Tym niemniej powódka nie wykazała zarówno daty dziennej jego uiszczenia jak i wysokości. W tym zakresie przedłożono jedynie pismo pozwanej Spółdzielni z 14 kwietnia 1993 r., z którego wynika, że powódka posiadała na jej koncie pożyczkę z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego w wysokości 18.500 starych złotych oraz udział członkowski w wysokości 500 zł.

Z uwagi na podniesiony przez pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia zadaniem Sądu w niniejszej sprawie zasadnym było ustalenie, czy dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu.

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu. Skutek przedawnienia polega więc na tym, że dłużnik uzyskuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania świadczenia (lub odszkodowania za szkody powstałe wskutek jego niewykonania lub nienależytego wykonania) przed sądem (państwowym lub arbitrażowym). Sytuacja dłużnika, która polega na możliwości odmowy świadczenia przez podniesienie zarzutu przedawnienia, jest jego prawem podmiotowym. Wynika stąd, że terminy przedawnienia zakreślają granice czasowe, w ramach których może zostać wytoczone powództwo, złożony odpowiedni wniosek lub postawiony zarzut. Jeżeli upływie termin przedawnienia, a wierzyciel wystąpi do sądu z powództwem opartym na przedawnionym roszczeniu, na wniosek pozwanego - dłużnika podnoszącego zarzut przedawnienia, sąd oddali powództwo. Jeżeli zarzut przedawnienia nie zostanie przez dłużnika podniesiony, sąd rozpatrzy powództwo, tak jakby przedawnienie nie nastąpiło.

Przepisy normujące przedawnienie mają charakter *ius cogens*, co oznacza, że normy prawne, których treść i zakres da się odczytać z tych przepisów, są bezwzględnie obowiązujące. Sąd Najwyższy określił charakter przepisów o przedawnieniu oraz ich *ratio legis*, stwierdzając, że przepisy o przedawnieniu "mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność (...), dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strona pozostawałaby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., w sprawie o sygn. akt III CRN 500/90).

Ustawowym skutkiem przedawnienia roszczenia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut

peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Dotyczy to nie tylko roszczenia głównego, ale i odsetek za opóźnienie (tak uchwała SN z 10 listopada 1995 r., III CZP 156/95).

Podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia głównego rozciąga się zatem na odsetki, których w wysokości ustawowej żądała powódka za okres od 21 lipca 2015 r. do dnia zapłaty. Wspomnieć w tym miejscu należy, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 120 k.c., regulujący termin rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, bowiem przepisy szczególne ustawy prawo spółdzielcze nie mają w przedmiotowej sprawie zastosowania. Strona pozwana powoływała się początkowo na art. 29 prawa spółdzielczego, który – jak słusznie wskazała strona powodowa - na podstawie art. 211 ww. ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze - art. 29 w dacie pisma Spółdzielni nie miał zastosowania do wkładów mieszkaniowych i budowlanych. Z tego względu by móc rozważyć kwestię przedawnienia należało zastosować przepisy ogólne regulujące powyższą kwestię, tj. właśnie art. 120 §1 k.c. zgodnie z którym bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy za najwcześniejszy możliwy termin, o którym mowa w art. 120 k.c. przyjąć należałoby datę uprawomocnienia się decyzji o wykluczeniu powódki z pocztu członków pozwanej Spółdzielni, albowiem z tą datą ustawała podstawa prawna do dysponowania przez Spółdzielnię uiszczonym wkładem. Gdyby jednak uwzględnić, że powódka nie miała wówczas wiedzy odnośnie tego, czy przysługuje jej uprawnienie do domagania się zwrotu uiszczonej kwoty, a także co do jej wysokości, to przeszkoda ta niewątpliwie ustaje z momentem otrzymania przez powódkę od Spółdzielni pisma datowanego na 14 kwietnia 1993 r. o wysokości wkładu mieszkaniowego oraz o przedawnieniu jej roszczenia. W ocenie Sądu kierując się wykładnią najbardziej korzystną dla strony powodowej, data ta jest najpóźniejszą z możliwych do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, albowiem najpóźniej tego dnia powódka powinna podjąć czynności zmierzające do odzyskania uiszczonego wkładu. Nie sposób przyjąć argumentacji strony powodowej, że kwestię wymagalności roszczenia w kontekście rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia w niniejszej sprawie należy rozpatrywać wyłącznie w oparciu o treść art. 455 k.c. uzależniającego wymagalność od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania (w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia), albowiem istotny jest kontekst w jakim owa wymagalność roszczenia jest badana. W niniejszym przypadku badania wymagalności roszczenia przy ocenie zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia jest to właśnie art. 120 k.c., który precyzuje, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynności w najwcześniejszym możliwym terminie. Taką czynnością mogłoby być bądź to wezwanie pozwanej do zwrotu wkładu, bądź też wytoczenie stosownego powództwa, w każdym bądź razie czynność, z której wynikałoby oświadczenie powódki, że domaga się wypłaty uiszczonego wkładu. I jeżeli dyskutować można, czy taką czynnością nie jest pismo powódki datowane na 30 grudnia 1992 r., to zdaniem Sądu przyjąć należy, że po otrzymaniu pisma Spółdzielni z 14 kwietnia 1993 r. powódka mogłaby podjąć te czynności. Mając jednocześnie na uwadze, że brak jest przepisów szczególnych regulujących kwestię przedawnienia roszczenia z tytułu wkładu mieszkaniowego, Sąd przyjął 10 – letni okres przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c. Z tego też względu uznać należało, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu najpóźniej w kwietniu 2003 r.

Strona powodowa w odpowiedzi na zarzut przedawnienia podnosiła, iż jego uwzględnienie byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd nie podziela tej argumentacji przede wszystkim z tego względu, iż od przedawnienia roszczenia do chwili wniesienia pozwu minęło ponad 10 lat. Istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej bardzo wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozważanego przypadku. Wiąże się z nimi postulat, by orzeczenie opierało się na wszechstronnym uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem, pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c.

konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/97).

Tym niemniej podnieść należy, że podstawową funkcją przedawnienia jest stabilizacja porządku prawnego. R. legis, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a takiego dochodziła powódka, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia, co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne. Tylko opóźnienie okolicznościami niezależnymi od powoda, jego szczególna sytuacja życiowa mogą uzasadniać przyjęcie, że zasady słuszności przemawiają zastosowaniem art. 5 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 07 czerwca 2000 r., III CKN 522/99; z 02 kwietnia 2003 r., I CKN 204/2001 i z 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 07 sierpnia 2015 r., I ACa 1961/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I ACa 618/15). Uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko wówczas, gdy przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12 i postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2005 r., II UK 203/04), a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy, że do przedawnienia w niniejszej sprawie roszczenia doszło wskutek beczynności powódki. Nie wykazała ona, by istniały jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające jej wcześniej, nawet po otrzymaniu pisma pozwanej z 1993 r., stanowiącego odpowiedź na jej zapytanie z 30 grudnia 1992 r., podjęcie kroków zmierzających do dochodzenia swych praw na drodze sądowej, pomimo, iż jak sama zeznała była często w kraju, podpisywała pisma (k. 118). W ocenie Sądu okres jaki minął od upływu terminu przedawnienia roszczenia do momentu wniesienia pozwu jest zbyt długi (ponad 10 lat), by móc powoływać się na naruszanie zasad współzycia społecznego.

Analogiczne rozważania należy przypisać do podnoszonego przez stronę powodową charakteru przedmiotowej wierzytelności, że w rzeczywistości stanowi ono świadczenie nienależne. Jakkolwiek zgodzić można się z wywodami czynionymi przez stronę powodową odnośnie tego, że z momentem wykluczenia powódki z pocztu członków pozwanej Spółdzielni, uiszczony przez nią wkład mieszkaniowy stawał się świadczeniem nienależnym, gdyż w istniejącym wówczas stanie prawnym nie było możliwości, aby powódka, po wykluczeniu jej, w dalszym ciągu mogła otrzymać spółdzielcze prawo, którego dotyczył uiszczony wkład, a tym samym świadczenie to stawało się nienależnym, tym niemniej w tym miejscu zastosowania znajdują wskazane wyżej przepisy art. 120 k.c. i wywody dotyczące rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia.

Należy zauważyć, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek jest zbędne (por. uchwała Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z 17 II 2006 r., III CZP 84/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. akt V ACa 979/14). Z tych względów Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (dodatkowo zdaniem Sądu brak było potrzeby odwołania się w tym przypadku do wiadomości specjalnych, albowiem kwestia wyliczenia zwaloryzowania wskazanej kwoty mieści się w granicach wiedzy, którą Sąd dysponuje) oraz o przesłuchanie świadków S. N. oraz osoby udzielającej odpowiedzi z ramienia Spółdzielni w 1993 r. (dodatkowo wnioski te były spóźnione, zaś ich przeprowadzenie spowodowałoby opóźnienie w rozstrzygnięciu sprawy).

Wobec powyższego, Sąd oddalił powództwo, orzekając jak w pkt I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 108 k.p.c., art. 98 §§1 i 3 k.p.c. oraz §2 ust. 1 i 2. Sąd miał na uwadze, iż powódka przegrała sprawę w całości, w związku z czym, uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, określoną w przepisie art. 98 k.p.c. obciążył ją kosztami postępowania w całości. Uwzględniając zaś, iż koszty postępowania w niniejszej sprawie ograniczone zostały do kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 180 złotych. Kwota ta jest zdaniem Sądu adekwatna do stopnia skomplikowania sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, uwzględnia także długotrwałość niniejszego postępowania sądowego.

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...).